

Ludzie ZIEMI

Książka jubileuszowa dedykowana
Profesorowi Andrzejowi Czyżewskiemu

Pod redakcją
Aleksandra Grzelaka, Piotra Kułyka, Anny Matuszczak

Zielona Góra 2023

RADA WYDAWNICZA

Andrzej Pieczyński (*przewodniczący*), Andrzej Bisztyga, Bogumiła Burda,
Eugene Feldshtein, Beata Gabrys, Magdalena Gibas-Dorna, Jacek Korentz,
Tatiana Rongińska, Franciszek Runiec (*sekretarz*)



RECENZJA

Henryk Runowski

REDAKCJA

Beata Szczeszek

KOREKTA

Ewelina Furtak

REDAKCJA TECHNICZNA

Arkadiusz Sroka

PROJEKT OKŁADKI

Marta Surudo

Na okładce wykorzystano rysunek
autorstwa Łucji Czyżewskiej (l. 12)

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2023

ISBN 978-83-7842-516-8

OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel. (68) 328 78 64
www.ow.uz.zgora.pl, sekretariat@ow.uz.zgora.pl

SPIS TREŚCI

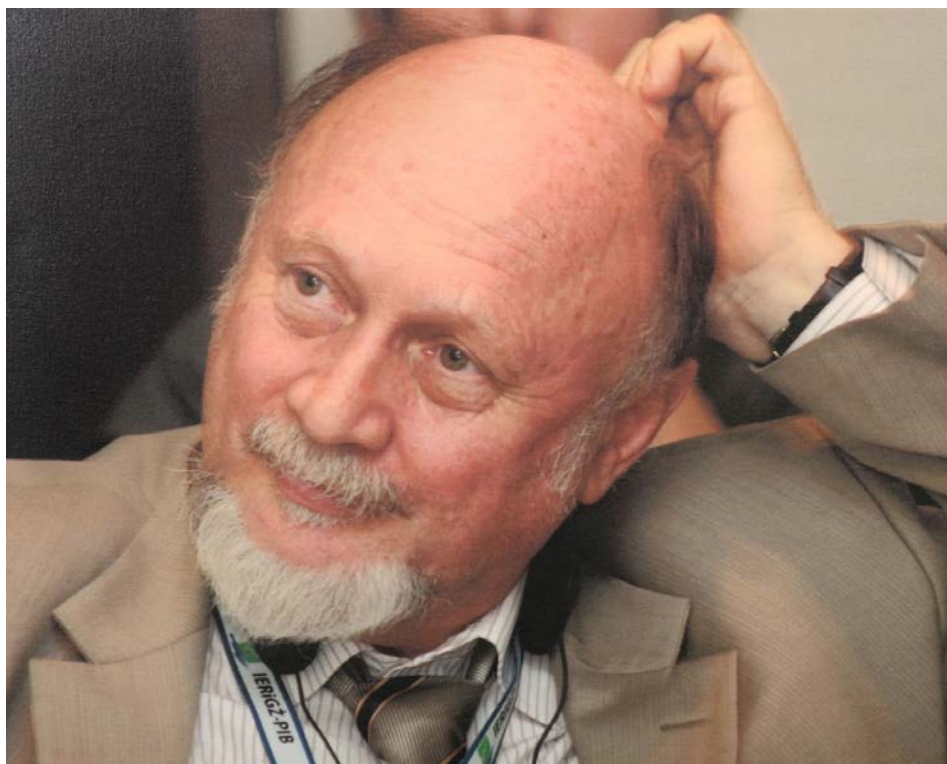
Wiersz autorski (A. Czyżewski) <i>Moja praca</i>	7
Wiersz autorski (A. Czyżewski) <i>Po kolokwium habilitacyjnym</i>	8
Życiorys naukowy	9
Wstęp	17
Rozdział 1. Ziemia jako osobliwy czynnik produkcji	
Bogusław Fiedor, Zbigniew Dokurno, Ograniczoność zasobów, wzrost i dobrobyt w ekonomii klasycznej	21
Józef Stanisław Zegar, Ziemia w kwestii agrarnej	39
Stanisław Kowalczyk, Roman Sobiecki, Ziemia – rehabilitowany czynnik produkcji w rolnictwie	53
Aleksander Grzelak, Łukasz Kryszak, Anna Matuszczak, Problematyka ziemi i środowiska w nauczaniu oraz dokumentach papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI, Franciszka	69
Stanisław Kalemba, Ziemia – matka, rodzicielka	83
Renata Marks-Bielska, Kwestia agrarna – ponadczasowy dylemat, nowe uwarunkowania	95
Ryszard Kata, Kapitał w rolnictwie w Polsce w kontekście zasobów ziemi i nakładów pracy	111
Rozdział 2. Zrównoważenie i efektywność w rolnictwie oraz jego otoczeniu	
Bazyli Czyżewski, Marta Guth, Adam Majchrzak, Rolnictwo zrównoważone jako triada efektywności środowiskowej, ekonomicznej i społecznej – zależności synergiczne czy wzajemnie się wykluczające?	141
Krzysztof Firlej, Sebastian Kubala, Zmiany w pozyskiwaniu energii z odnawialnych źródeł w Unii Europejskiej w aspekcie ochrony środowiska	161
Katarzyna Smędzik-Ambroży, Sebastian Sępień, Agnieszka Sapa, Jan Polcyn, W dążeniu do ładu środowiskowego małych gospodarstw rolnych. Przykład Polski, Rumunii i Litwy	171
Jakub Staniszewski, Michał Borychowski, Agnieszka Poczta-Wajda, Zróżnicowane oddziaływanie subsydiów wspólnej polityki rolnej na efektywność gospodarstw rolnych	187

Rozdział 3. Aktualne problemy geopolityczne i gospodarki żywnościowej

Marian Gorynia , Od pandemii COVID-19 do wojny rosyjsko-ukraińskiej – co dalej?	203
Anna Bisaga, Stanisława Sokołowska , Terytorialny wymiar agroeconomii w świecie badań w województwie opolskim	215
Jarosław Kalinowski , Kwestia definicji „aktywnego rolnika” a interes polskiego rolnika	227
Karol Kukula , Regionalne studium struktury obszarowej polskich gospodarstw rolnych w dekadzie 2010-2020	237
Jerzy Cieślak, Janusz Żmija , Modele rozwoju gospodarstw rodzinnych z chowem bydła ras zachowawczych w Polsce południowo-wschodniej	253

Rozdział 4. Profesor Andrzej Czyżewski jako Mistrz i Kolega (listy i laudacje)

Współpracownicy z Katedry Makroekonomii i Gospodarki Żywnościowej, Uniwer- sytet Ekonomiczny w Poznaniu	267
Maryla Bieniek-Majka	271
Szczepan Figiel	273
Jarosław Gołębiowski	275
Andrzej Grzyb	279
Stanisław Kalemba	285
Grażyna Krzyminiewska	289
Karol Kukula	291
Piotr Kułyk	293
Renata Marks-Bielska	295
Mariola Michałowska	299
Aldona Mrówczyńska-Kamińska	301
Wiesław Musiał	305
Walenty Poczta	309
Marian Podstawka	311
Henryk Runowski	313
Łukasz Popławski	317
Włodzimierz Rembisz	319
Roman Sass	323
Jan Sikora	325
Grzegorz Ślusarz	331
Marek Wigier	333
Jerzy Wilkin	337



Fotografię wykonał dr hab. Wawrzyniec Czubak, prof. UPP,
Międzynarodowa Konferencja Naukowa IERiGŻ PIB w Pułtusk, grudzień 2008 r.

*Marian Gorynia**

OD PANDEMII COVID-19 DO WOJNY ROSYJSKO-UKRAIŃSKIEJ – CO DALEJ?

Niniejszy tekst powstał z okazji jubileuszu 50-lecia pracy naukowej Pana Profesora Andrzeja Czyżewskiego. Przy jego tworzeniu przyjęto kilka założeń. Po pierwsze, autor uznał, że nie mając wielu wspólnych szczegółowych zainteresowań badawczych z Jubilatem, nie wypada mu pisać tekstu, który niejako „na siłę” nawiązywałby do bogatego, ważnego i zajmującego dorobku Profesora Czyżewskiego. W tej sytuacji rozwiązaniem kompromisowym mogło być stworzenie opracowania na temat bardziej ogólny, uniwersalny, który może być potencjalnie interesujący dla Jubilata i uczestników jego uroczystości. Po drugie, przyjęto, że okolicznościowe opracowanie powinno zawierać w sobie liczne elementy o charakterze popularyzatorskim, z tym jednakże zastrzeżeniem, że nie należy pomijać wątków o charakterze ściśle naukowym. Po trzecie, tekst nie powinien mieć nadmiernie rozbudowanych rozmiarów. Po czwarte, zamysł konstrukcji tego rozdziału odwołuje się do dokonania wyboru wątków poruszanych przez autora w jego publikacjach naukowych i popularnonaukowych o charakterze publicystycznym, wątków, które wpisują się w ramy określone przez tytuł tego opracowania. Po piąte wreszcie, autorowi zależy na tym, aby opracowanie było interesujące nie tylko dla Jubilata, ale także dla szerokiego grona jego uczniów, wychowanków, współpracowników i sympatyków, czyli wszystkich tych, do których adresowana jest niniejsza książka.

Konstrukcja opracowania jest podporządkowana przedyskutowaniu czterech autorsko dobranych wątków odnoszących się do przesilenia cywilizacyjnego, z którym mamy do czynienia w ciągu lat 2020-2022. Przyjęto założenie, że będą to wątki, którym autor rozdziału poświęcił wiele uwagi w swoich badaniach i publikacjach (zarówno indywidualnych, jak i ze współautorami) oraz że prezentowane tutaj myśli będą do tych publikacji szeroko nawiązywać. Autor postawił następujące pytania:

* Prof. dr hab., Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

1. Czy pandemia COVID-19 i wojna rosyjsko-ukraińska były dla nas zaskoczeniem? Czy można było je przewidzieć i im zapobiec, albo chociaż radykalnie zmniejszyć rozmiary ich negatywnych konsekwencji?
2. Jak pandemia i wojna wpływają na modyfikację zachowań ludzkich rozpatrywanych z punktu widzenia stereotypu *homo oeconomicus*?
3. Czy pandemia i wojna wpływają na zmianę naszego podejścia do racjonalności, w szczególności racjonalności indywidualnej i globalnej?
4. Jaki może być wpływ pandemii i wojny na gospodarkę globalną?

Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania nie jest proste ani banalne. Trudno jest wypracować odpowiedzi jednoznaczne. W niniejszym tekście skoncentrowano uwagę na spojrzeniu na te zagadnienia z punktu widzenia ewentualnych modyfikacji wywołanych pandemią COVID-19 oraz wybuchem wojny rosyjsko-ukraińskiej. Zarówno w literaturze naukowej, jak i popularnonaukowej oraz w publicystyce można spotkać poglądy dość zróżnicowane, nierzadko częściowo rozbieżne, a nawet całkowicie sprzeczne. Dlatego zdecydowano się wykorzystać w tym miejscu sposób budowania narracji nawiązujący do zidentyfikowania dylematów obecnych w odpowiedziach na podane wyżej cztery pytania.

W poniższym tekście autor starał się wykorzystać treści zawarte w jego publikacjach autorskich lub współautorskich powstałych w okresie pandemii COVID-19 i wojny rosyjsko-ukraińskiej, łącznie odnoszącym się do przedziału czasowego od marca 2020 do sierpnia 2022 r. W opracowaniach tych były podejmowane bezpośrednio lub pośrednio wszystkie poruszone tutaj zagadnienia.

1. Pytanie I – Czy pandemia i wojna to czarne, czy białe łabędzie?

Postawione pytanie ma znacznie szersze tło, aniżeli można by wnioskować z jego literalnego sformułowania. Chodzi mianowicie o zwrócenie uwagi na niedoskonałe zdolności predykcyjne nauk społecznych, a nauk ekonomicznych w szczególności. To właśnie rozpatrywane tutaj sytuacje pandemii i wojny uwypukliły ułomności nauki, jeśli chodzi o stawianie wiarygodnych prognoz rozwoju wypadków w przyszłości.

Aby uniknąć zarzutu nadmiernego uproszczenia, na początku pandemii i wojnę należy jednak potraktować oddzielnie, by w kolejnym kroku spróbować zidentyfikować ewentualne podobieństwa.

Po pierwsze, należy podkreślić, że moją pierwszą bardzo przesadzoną i emocjonalną reakcją na pojawienie się koronawirusa najlepiej charakteryzują poniższe fragmenty zaczerpnięte z tekstu, jaki ukazał się w „Rzeczpospolitej”:

Wszyscy się zgodzimy, że nagle i nieprzewidywane nadejście koronawirusa wywołało wokół nas olbrzymi zalew wszelkiego rodzaju informacji. [...] Ekonomiści mają dla takich sytuacji wiele wyjaśniające, przydatne rozróżnienie – prawdopodobieństwo i niepewność. O prawdopodobieństwie wystąpienia koronawirusa można mówić wtedy, kiedy człowiek potrafi skalkulować i orzec, że zjawisko takie może wystąpić z określonym prawdopodobieństwem wyrażonym ułamkowo od 0 do 1 albo procentowo od 0 do 100 proc. W razie braku podstaw do ilościowego określenia szansy, że coś się wydarzy, mówi się o niepewności. Oznacza ona, że coś może się wydarzyć, ale nie potrafimy oszacować prawdopodobieństwa. Koronawirus jest bezsprzecznie zjawiskiem ze świata niepewności, a nie ze świata prawdopodobieństwa. [...] Niezwykłość sytuacji, jaka nas dotyka, jest na tyle nieprawdopodobna i przytłaczająca, że musimy przyznać, że jeszcze 3-4 tygodnie temu przerażało to granice mojej wyobraźni (Gorynia 2020).

Po drugie, muszę przyznać, że w moim indywidualnym wypadku dopiero po upływie jakiegoś czasu podejście zdominowane przez emocje zostało zastąpione przez ujęcie bardziej wyważone, z większym udziałem pierwiastka racjonalnego. Trafnie oddaje to przywołany następujący cytat:

Przyjęło się, by zdarzenia, które występują kompletnie niespodziewanie określać mianem czarnych łabędzi – są to zdarzenia bardzo mało prawdopodobne, ale przynoszące ogromne straty. Ich przeciwieństwo jest nazywane w potocznej uproszczonej narracji jako białe łabędzie – zdarzenia, o których istnieniu wiemy i które nie stanowią wielkiego zaskoczenia, a rozkład prawdopodobieństwa ich wystąpienia jest normalny. [...] Warto przy tym podkreślić, że zdania badaczy w kwestii zaliczenia różnych wydarzeń do sfery niepewności albo ryzyka są podzielone, choć na przykład w odniesieniu do źródeł i następstw potencjalnych nowych patogenów (takich jak np. SARS-CoV-2) zdaje się przeważać opinia, że mamy do czynienia z tzw. niepewnością sensu stricto, a nie z ryzykiem, które daje się określić za pomocą jednego z trzech rodzajów prawdopodobieństwa: matematycznego, statystycznego i szacunkowego. Ryzyko tym różni się od niepewności, że jest mierzalne, daje się szacować, niepewność zaś cechuje się ograniczeniem poznawczym lub emocjonalnym, czyli nie poddaje się kwantyfikacji (Gorynia i Mroczek-Dąbrowska 2020).

Po trzecie, należy podkreślić, że panuje raczej zgodność opinii odnośnie do tego, że poziom zaskoczenia i konsternacji w związku z pojawieniem się koronawirusa był tak wysoki, iż w zasadzie przekroczył on możliwości predykcyjne, prewencyjne i zaradcze naszej cywilizacji.

Po czwarte, w ramach rozpatrywanego tutaj pytania pojawia się dodatkowo wątek wojny rosyjsko-ukraińskiej. Ten aspekt został poruszony w mojej publikacji (Gorynia 2022a). Ułomności moich umiejętności predykcyjnych odnoszących się do inwazji rosyjskiej na Ukrainę dobrze oddaje poniższy cytat:

Spóźnione olśnienie Zachodu co do istoty państwa rosyjskiego kosztowało świat najwyższą cenę, a jest nią wojna rosyjsko-ukraińska. Muszę przyznać, że w ciągu minionych dwóch tygodni moje zdolności prognostyczne całkowicie mnie zawiodły. Po pierwsze należałem do tych, którzy rozumując na podstawie pryncypiów wolnego świata, nie dopuszczali myśli o brutalnej agresji rosyjskiej w Ukrainie. Jak się okazało, nie byłem odosobniony w takim myśleniu, ale to dzisiaj żadna pociecha. Po drugie nie przypuszczałem, że Ukraina potrafi postawić się i stawiać

opór militarny wrogowi mającemu druzgocącą przewagę ludzką i sprzętową. Po trzecie wreszcie zaskoczyła mnie zdolność Zachodu do integracji, konsolidacji i uzgodnienia stanowiska w sprawie sankcji nałożonych na Rosję (Gorynia 2022a).

Wydaje się, że proste sprowadzenie pandemii i wojny do kategorii czarnego łabędzia byłoby nadmiernym uproszczeniem, jednak na wysokim poziomie ogólności można stwierdzić, że z punktu widzenia poziomu zaskoczenia i znaczenia konsekwencji były to jednak wydarzenia co najmniej częściowo do siebie podobne. W jednym i drugim przypadku zdolności predykcyjne wielu ludzi okazały się bardzo zawodne. Podobną ułomnością cechowało się zresztą zachowanie grup ludzi, organizacji międzynarodowych, państw, społeczeństw i wreszcie całej naszej cywilizacji.

W podsumowaniu tego punktu warto jeszcze raz wskazać, że:

W porównaniu z naukami przyrodniczymi w naukach społecznych, a w szczególności w naukach ekonomicznych mamy do czynienia ze stosunkowo słabym rozpoznaniem mechanizmów przyczynowo-skutkowych o uniwersalnym charakterze. W porównaniu z naukami przyrodniczymi osiągnięty poziom rozwoju nauk ekonomicznych jest relatywnie niski i nie potrafimy wypracować spójnej całościowej teorii wyjaśniającej podłoże i mechanizm kryzysów gospodarczych. Wydaje się jednak, że głównej przyczyny tego stanu rzeczy nie należy upatrywać w sposobie prowadzenia badań ekonomicznych, ale raczej w naturze badanej rzeczywistości. Trudność w sformułowaniu względnie uniwersalnych praw rządzących prowadzeniem aktywności gospodarczej zazwyczaj przypisuje się nieokreśloności zachowań ludzi, które mają zawsze charakter mocno zanurzony w kontekście społeczno-kulturowo-historycznym (Fiedor i Gorynia 2021).

W tym samym tekście zawarto inny fragment równie trafnie odnoszący się do podniesionej tutaj kwestii:

Nie jest to „wina” ludzi uprawiających nauki ekonomiczne, lecz jest to okoliczność wynikająca z immanentnych cech procesów gospodarczych. Przy okazji można tylko zaznaczyć, że z podobnymi do nauk ekonomicznych problemami z predykcją mamy do czynienia przykładowo w przypadku teorii ewolucji Darwina, psychologii głębi Freuda, teorii samobójstwa Durkheima. Inne przykłady dostarczają nam meteorologia, medycyna, geologia/geofizyka itp. W tym kontekście kompleksy i pretensje pod adresem nauk ekonomicznych można uznać za przynajmniej częściowo nieuzasadnione (Fiedor i Gorynia 2021).

2. Pytanie II – Czy i jak pandemia i wojna modyfikują stereotyp *homo oeconomicus*?

Odnosnie do wpływu pandemii na konstrukt *homo oeconomicus* (HO) trzeba zauważyć, że jeszcze przed wybuchem i wystąpieniem pandemii COVID-19 w naukach ekonomicznych mieliśmy do czynienia z dość zgodnym odejściem od skrajnego rygorystycznie rozumianego modelu *homo oeconomicus* w wersji maksymalizacji preferencji i pełnej racjonalności, właściwego dla ekonomii głównego nurtu. Dano temu wyraz np.

w artykule opublikowanym na łamach czasopisma „Gospodarka Narodowa” (Banaszyk i in. 2021). Jednocześnie w opracowaniu tym postawiono kilka następujących tez:

- nie ma wystarczających przesłanek do przyjęcia, że należy oczekiwać, by pandemia wpłynęła istotnie na zmiany przydatności konceptu HO. Zachowania podmiotów w trakcie pandemii cechowały się bowiem znacznym dualizmem – z jednej strony obserwować można było przejawy solidarności i współpracy, z drugiej zaś liczne zachowania o charakterze egoistycznym;
- nie są wykluczone pewne modyfikacje w rozumieniu i wykorzystaniu modelu człowieka gospodarującego pod wpływem pandemii;
- wydaje się prawdopodobne, że pandemia wpłynie na potrzebę przededefiniowania modelu HO w kierunku szerszego traktowania i brania pod uwagę czynników wpływających na użyteczność i preferencje – przykładem mogą być wydatki na ochronę zdrowia, problemy bezpieczeństwa zdrowotnego, podejmowanie działań w obszarze prewencji przed zachorowaniami, kwestie niezawodności zaopatrzeniowej, lokalizacji produkcji blisko rynków zbytu czy pojmowania roli zapasów.

Należy także podkreślić, że obserwując zachowania ludzi w trudnych sytuacjach życiowych spowodowanych przez pandemię COVID-19 (np. trudności w dostępie do leków, ograniczony dostęp do sprzętu medycznego, niezadowolający dostęp do środków żywności i higieny, chciwość niektórych przedsiębiorców, przypadki oportunistów i oszustw itp.), nie sposób oprzeć się wrażeniu, że skłonność niektórych ludzi (zarówno producentów, jak i konsumentów) do zachowań drapieżnych i egoistycznych była w trakcie zarazy znacznie podwyższona. Może to świadczyć o nadal jednak istotnej opisowo-diagnostycznej przydatności konstruktu HO powszechnie krytykowanego za brak realizmu. Nie wydaje się z kolei, by koncepcja HO miała zyskać na atrakcyjności z normatywnego punktu widzenia w konsekwencji procesów psychicznych i społecznych wywołanych pandemią. Wręcz przeciwnie, można uznać, że pożądanym i rekomendowanym kierunkiem ewolucji tej koncepcji powinien być *homo oeconomicus moralis*, co oznaczałoby włączenie do kryteriów kształtujących ludzkie zachowanie także wartości etycznych, ekologicznych, a ponadto związanych z przeciwdziałaniem nierównościom i ubóstwu ekonomicznemu.

W wypadku wojny rosyjsko-ukraińskiej mamy do czynienia z podobnym dualizmem, jeśli chodzi o ocenę przydatności konstruktu HO w ekstremalnych warunkach, jakie stwarza inwazja jednego państwa na drugie. Z jednej strony media podają niezliczone przykłady wpisujące się w stereotyp HO w wersji wynaturzonej albo zdziczałej (kradzieże, zabory mienia, gwałty i inne nadużycia seksualne itp.). Można tylko w tej sytuacji zgłosić problemy interpretacyjne dotyczące maksymalizacji preferencji i pełnej racjonalności – co w takich warunkach oznaczać miałyby maksymalizacja preferencji albo pełna racjonalność? Z drugiej strony – choć nie jest to głównym nurtem sprawozdań z przebiegu konfliktu – mamy także do czynienia z przejawami zacho-

wań humanitarnych, altruistycznych, szlachetnych, mieszczących się z powodzeniem w koncepcji *homo oeconomicus moralis*.

Wobec powyższego można stwierdzić, że świat ludzkich jednostkowych zachowań w warunkach pandemii oraz w sytuacji wojennej nie jest czarno-biały czy zero-jedynkowy – w rzeczywistym świecie oprócz zachowań zasługujących na aprobatę oraz tych wymagających jednoznacznego potępienia i napiętnowania, znajdujemy wręcz bardzo liczne odcienie szarości.

3. Pytanie III – Jak w warunkach pandemii i wojny można rozumieć kategorie racjonalności indywidualnej i racjonalności globalnej?

Kolejne ważne pytanie odnoszące się do funkcjonowania gospodarki wyartykułowane przez pandemię dotyczy rozumienia racjonalności (Gorynia 2021a; 2021b; 2021c). W nawiązaniu do przywołanych publikacji warto w tym miejscu zwrócić uwagę na trzy okoliczności. Po pierwsze, ekonomiści zwykli odnosić kategorię racjonalności do podmiotu gospodarującego i jest ona najczęściej wiązana z zasadą maksymalizacji użyteczności jako kluczowej zasady życia gospodarczego (konstrukt *homo oeconomicus*, metafora człowieka kalkulującego, metafora człowieka jako maszyny poszukującej przyjemności czy koncepcja działań logicznych). Po drugie, trudności z kwantyfikacją użyteczności zwróciły rozważania ekonomistów w stronę przełożenia akcentu z maksymalizacji określonej kategorii (użyteczności, zadowolenia, satysfakcji) na sam proces dokonywania wyboru, który ostatecznie jest przecież zależny od gustów i preferencji konsumentów. Po trzecie, należy zaznaczyć, że rozwój teorii racjonalnego wyboru nie zaowocował jak dotychczas analizą samych preferencji, a więc rozważaniami dotyczącymi istoty, znaczenia, wagi i rankingu pilności potrzeb ludzkich w rodzaju uzasadnienia potrzeb, czy też wywołania refleksji nad charakterem dóbr prawdziwych i urojonych. Na pierwszym planie znalazła się natomiast racjonalność wyboru, jednak nieracjonalność samego działania, a właściwie jego celu. Zasygnalizowane pojmowanie racjonalności jest przez niektórych badaczy oceniane jako swego rodzaju ślepa uliczka. Można chyba w związku z tym zaryzykować spostrzeżenie, że w tej sytuacji uważa jest skupiona na racjonalności proceduralnej, co niekoniecznie musi się pokrywać z racjonalnością rzeczową, dotyczącą przykładowo nadawania i porównywania rang nadawanych poszczególnym potrzebom ludzkim.

Należy ponadto podkreślić, że o ile kategoria racjonalności jest odnoszona najczęściej do podmiotów indywidualnych, o tyle do rozpatrzenia pozostaje o wiele szerszy i bardziej doniosły problem racjonalności zbiorowej, społecznej czy nawet globalnej, w sensie sposobu funkcjonowania całej cywilizacji, a więc społeczności globalnej w dłuższym okresie. Trzeba przy tym mieć w pamięci, że prosta agregacja elementar-

nych, jednostkowych racjonalności indywidualnych nie zawsze daje wynik racjonalny globalnie, podobnie jak dezagregacja efektu racjonalnego globalnie nie zawsze prowadzi do w pełni racjonalnych rozwiązań indywidualnych. Zasygnalizowana sytuacja bywa określana jako tzw. błąd złożenia.

Możliwe niezgodności pomiędzy racjonalnością indywidualną i globalną są szczególnie łatwo dostrzegalne w przypadku światowej racjonalności szczepionkowej. Pożądane rozwiązanie racjonalne globalnie w warunkach pandemii COVID-19 wskazuje na bezwarunkową zasadność uczynienia szczepionki czymś w rodzaju dobra publicznego z punktu widzenia powszechnej dostępności (Gorynia 2021a; 2021c). Tymczasem w praktyce przeciwdziałania pandemii w skali międzynarodowej czy nawet globalnej dominują zachowania partykularne, indywidualne i egoistyczne. Kraje bogate sprawiają wrażenie, że nie w całości rozumieją ideę systemu naczyń połączonych czy ideę sprzężeń zwrotnych, które zdają się dobrze oddawać złożoność gospodarki i społeczności światowej.

Jeśli chodzi natomiast o kategorię wojny odniesioną do idei racjonalności indywidualnej oraz globalnej, to należy wskazać na głęboki konflikt, jaki występuje między tymi pojęciami. Warto zauważyć, że kategoria racjonalności indywidualnej jest powiązana z koncepcją *homo oeconomicus*. Nietrudno zauważyć, że wspomniane wcześniej przejawy wynaturzeń modelu HO powodowane przez sytuację wojenną (kradzieże, zniszczenia itp.) mogą być niekiedy rozpatrywane jako realizacja drapieżnej wersji racjonalności indywidualnej (w tej sytuacji mając na uwadze bezwzględnie rozumiany interes własny, niektóre jednostki skłonne są posługiwać się przestępstwem, przemocą, oszustwem itp. z myślą o zaspokojeniu patologicznie rozumianych egoistycznych potrzeb).

4. Jaki może być wpływ pandemii i wojny na gospodarkę globalną?

Trzeba podkreślić, że gospodarka światowa nie była wolna od doniosłych i licznych problemów zanim w 2020 r. pojawiła się pandemia COVID-19. Począwszy od światowego kryzysu finansowego w latach 2007-2009 mieliśmy do czynienia z silnym zakwestionowaniem dotychczasowego kształtu globalizacji. Podstawowe wskaźniki opisujące intensywność globalizacji (przede wszystkim wskaźniki dynamiki światowego eksportu i importu oraz wskaźniki opisujące zarówno dynamikę światowych zagranicznych inwestycji bezpośrednich wychodzących, jak i światowych zagranicznych inwestycji bezpośrednich przychodzących) co do zasady się obniżyły. Coraz szerzej zaczęto kwestionować rozkład korzyści wynikających z globalizacji pomiędzy różne grupy państw i poszczególne państwa. Zauważalna jest duża polaryzacja ocen tych zjawisk i procesów¹.

¹ Zob. np. M. Gorynia (2021d) oraz M. Gorynia, J. Nowak, P. Trąpczyński, R. Wolniak (2022).

Okazało się, że wpływ pandemii COVID-19 na funkcjonowanie biznesu międzynarodowego był dość dewastujący. W lapidarny sposób przedstawiono to w publikacji (Gorynia i Trąpczyński 2022c), pisząc o tym zagadnieniu w następujący sposób:

Pandemia koronawirusa uwidoczniła zasadnicze ograniczenia i ryzyka związane z międzynarodową konfiguracją łańcuchów wartości w wielu sektorach działalności gospodarczej. Wspomniana wcześniej optymalizacja kosztowa wynikająca z próby wykorzystania korzyści poszczególnych lokalizacji (np. dostępu do zasobów naturalnych czy wykorzystania niższych kosztów pracy) przyczyniła się z czasem do wysokiego stopnia fragmentaryzacji tych łańcuchów, w których poszczególne ogniwa specjalizują się niekiedy w wąskim zakresie wykonywanej działalności. W ten sposób wyodrębnił się system oparty o krótkie linie produkcyjne, niskie stany zapasów i dostawy „just in time”. Globalny szok spowodowany pandemią w namacalny sposób naruszył ciągłość tego systemu, wpływając – w odróżnieniu od poprzednich globalnych kryzysów – zarówno na stronę popytową, jak i podażową. Z jednej strony wskutek lockdownów i ograniczenia mobilności spadł popyt na wiele dóbr i usług, a z drugiej strony ograniczono lub wręcz zawieszono prowadzenie działalności gospodarczej w sferze produkcyjnej czy logistycznej. Można powiedzieć, że w ten sposób wiele przedsiębiorstw działających międzynarodowo znalazło się w bezprecedensowym klinczu wyzwań zlokalizowanych w początkowych i w końcowych etapach tworzenia wartości (Gorynia i Trąpczyński 2022c).

Nie zagłębiając się w szczegóły, a skupiając uwagę na kwestiach zasadniczych, warto też zauważyć, że częściowo podobny destrukcyjny wpływ na procesy międzynarodowej współpracy wywiera i będzie wywierać agresja rosyjska na Ukrainę. Zagadnienie to zostało podjęte w opracowaniach (Gorynia i Trąpczyński 2022a; 2022b). W prowadzone tutaj rozważania dobrze wpisuje się następujący fragment zawarty w pierwszej z przywołanych publikacji:

Od końca lutego 2022 roku zbrojna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainie w istotny sposób zakłóca funkcjonowanie międzynarodowych łańcuchów wartości. Lądowe szlaki handlowe między Azją a Europą zostały zakłócone, ponieważ tranzyt przez Rosję stał się trudniejszy (lub niemożliwy z punktu widzenia zgodności, reputacji lub bezpieczeństwa). Stanowi to wyzwanie m.in. dla chińskich firm, które dotąd posiadały alternatywę dla frachtu morskiego i lotniczego podczas pandemii. Połączenia powietrzne między Rosją a Europą zostały utrudnione w wyniku zamknięcia ich przestrzeni powietrznej dla rosyjskich samolotów i ładunków. Morskie szlaki towarowe przez Morze Czarne zostały przejściowo zamknięte po decyzji Ukrainy o zamknięciu żeglugi handlowej oraz po ograniczeniu przez Turcję tranzytu przez Cieśninę Bosfor, co ma istotny wpływ na dostawy zboża tranzytem przez porty ukraińskie, rosyjskie, jak również bułgarskie i rumuńskie. Warto zauważyć, że Ukraina jest jednym z kluczowych na świecie eksporterów zbóż, żelaza, oleju sojowego czy rzepakowego. Szereg krajów afrykańskich jest w całkowitym lub znaczącym stopniu uzależniona od importu pszenicy z Ukrainy i Rosji, co powoduje, iż zakłócenia dostaw mogą skutkować kryzysem żywnościowym.

O ile pandemia COVID-19 przyczyniła się już wcześniej do zatłoczenia portów, braków kontenerów, opóźnień i wzrostów stawek za transport drogą lądową z Chin do Europy, o tyle wojna w Ukrainie doprowadziła do utrwalenia tych zjawisk, a do niepewności na rynku półprzewodników dołączyły obawy co do dostępności neonu (Ukraina) i paladium (Rosja), wykorzystywanych w laserach do produkcji półprzewodników (Gorynia i Trąpczyński 2022a).

Zasygnalizowane za ledwie najważniejsze wątki opisujące negatywny łączny wpływ pandemii i wojny na prowadzenie biznesu międzynarodowego nie nastrajają optymistycznie na przyszłość.

Niemniej chciałbym do tego wyводу wprowadzić także elementy o charakterze pozytywnym i konstruktywnym. Zawarte są one w następującym fragmencie zaczerpniętym z opracowania Goryni i Trąpczyńskiego (2022b):

Wydaje się także, że oprócz archetypów czy typów idealnych przez niektórych uważanych za pozornie niemające znaczenia², w dyskursie społecznym powinny jednak istnieć także kategorie swego rodzaju wzorców czy benchmarków, dające poczucie wykonalności, możliwości osiągnięcia, operacjonalizacji – podać tutaj można dwie przykładowe kategorie z tej grupy: ONZ-etowskie cele zrównoważonego rozwoju oraz koncepcja „dobrej” globalizacji.

Jeśli chodzi o tę pierwszą kwestię, to jako badacze biznesu międzynarodowego zgłaszamy propozycję, zgodnie z którą elementem społecznej odpowiedzialności każdej firmy prowadzącej biznes w skali międzynarodowej powinna być mapa form strategii zagranicznej ekspansji przedsiębiorstwa powiązana z celami zrównoważonego rozwoju. Wypracowany przez ONZ zestaw celów stanowi ambitną ideę, powodzenie realizacji, której zależy od dwóch głównych czynników. Pierwszym są polityki gospodarcze prowadzone przez poszczególne państwa i ich koordynacja, uzgadnianie w skali międzynarodowej. Drugi stanowią zachowania głównych aktorów gospodarki rynkowej, czyli przedsiębiorstw. Cele zrównoważonego rozwoju winny być postrzegane i uwzględniane jako strategiczne uwarunkowania albo ograniczenia w budowie strategii rozwojowych firm.

Odnośnie do drugiego zagadnienia wyznajemy pogląd, że koncepcja dobrej, racjonalnej, empatycznej i inkluzywnej globalizacji jest możliwa i wykonalna. Chodzi tutaj o globalizację z innym niż dotychczas, bardziej sprawiedliwym podziałem korzyści, z większą zdolnością do osiągania kompromisu pomiędzy zyskiem a rezyliencją (bezpieczeństwem, niezawodnością) oraz z jeszcze większym wkładem w zwalczanie ubóstwa i nierówności. Realizacja idei takiej globalizacji wymaga po pierwsze przekonania, że to jest możliwe, po drugie – światłego przywództwa w skali globalnej oraz – po trzecie – otwarcia i dużego wysiłku ze strony wszystkich interesariuszy procesu globalizacji, czyli de facto całej społeczności światowej (Gorynia i Trąpczyński 2022b).

Zakończenie – co dalej?

Cztery pytania, zagadnienia, jakie zostały podjęte w niniejszym opracowaniu, stanowią zdaniem autora egzemplifikację najważniejszych problemów do rozwiązania w warunkach funkcjonowania gospodarki międzynarodowej dotkniętej przez pandemię COVID-19 oraz przez wojnę rosyjsko-ukraińską. Lista tych problemów jest daleko bardziej rozwinięta i obejmuje przykładowo takie kwestie, jak: sposób prowadzenia polityki pieniężnej, sposób prowadzenia polityki podatkowej, „zarządzanie” procesami inflacyjnymi, stosowanie innych środków polityki gospodarczej – np. polityka

² Nawiążę do tego w zakończeniu.

przemysłowa, generowanie funduszy na finansowanie inwestycji, ochrony zdrowia, zdolności obronnych.

W zakończeniu tego tekstu warto jest jednak zwrócić uwagę na kategorię bardziej ogólną, jaką stanowi idea dobra wspólnego. Wydaje się ona dobrym kierunkowskazem intelektualnym dla naprawy świata uwikłanego w konfrontację z różnymi odmianami łabędzi, zwłaszcza czarnych, a w szczególności z pandemią COVID-19 oraz wojną rosyjsko-ukraińską.

Nie wdając się w szersze rozważania na temat zawłości definiowania pojęcia dobra wspólnego, ograniczę się do przytoczenia następującego fragmentu publikacji:

Osobliwości dobra wspólnego znacznie lepiej unaocznia jego struktura, czyli zintegrowana, współzależna całość zawierająca trzy składowe. Oprócz zbioru dynamicznie ujmowanych zasobów materialnych i niematerialnych, nierzadko właśnie utożsamianych z dobrem wspólnym, obejmuje ono wspólnotę dysponującą tymi zasobami oraz zestaw zasad, wartości, norm i relacji międzyludzkich regulujących korzystanie z nich. To budowanie systemów trwałych relacji w skali globalnej wydaje się najtrudniejszym wyzwaniem (Gorynia i Słodowa-Hełpa 2022a).

W publikacji (Gorynia i Słodowa-Hełpa 2022b) udzielono twierdzącej odpowiedzi na tytułowe pytanie *Czy pandemię można rozumieć jako przejaw deficytu dobra wspólnego?* Wydaje się, że gdyby pytanie to odnieść do zagadnienia wojny, to odpowiedź tym bardziej byłaby twierdząca. Warto więc w charakterze uogólnienia odnoszącego się zarówno do pandemii, jak i do wojny zacytować fragment przytoczonej wyżej publikacji:

Powyższe rozważania skłaniają do zbudowania kilku wstępnych wniosków, które mogą jednocześnie stanowić punkt wyjścia do dalszych przemyśleń. Po pierwsze, wydaje się, że w ramach standardowych klasyfikacji dóbr i zasobów jest miejsce na wprowadzenie kategorii globalnego, światowego dobra wspólnego. Co więcej wykorzystanie inspiracji w rozumieniu dobra wspólnego w filozofii, aczkolwiek niełatwe w operacjonalizacji, może być zaczątkiem zmiany myślenia o dobru wspólnym w kategoriach czysto ekonomicznych. Po drugie, postulowana modyfikacja czy rozwinięcie rozumienia dobra wspólnego zdaje się wskazywać na potrzebę ponownego rozważenia relacji pomiędzy konkurencją a kooperacją. Nie podważając zasady rywalizacji jako podstawy konstytuującej istotę gospodarki rynkowej warto dostrzegać równocześnie korzyści płynące z kooperacji. Po trzecie, rozwijana tutaj idea światowego dobra wspólnego przypomina i upodabnia się do koncepcji globalnych dóbr publicznych, które mogą stanowić przykładowo pokój światowy, światowa stabilność finansowa, zrównoważony światowy rozwój gospodarczy, światowe zdrowie publiczne, światowe bezpieczeństwo cybernetyczne oraz innych podobnych (Gorynia i Słodowa-Hełpa 2022b).

Nasuwa się więc uwaga, że być może pokój w skali świata zasługiwałby na traktowanie go jako przykładu światowego dobra wspólnego.

Dobrym podsumowaniem prowadzonych tutaj rozważań może być cytat z publikacji (Gorynia 2022b), nawiązującej szeroko do przywołanych już opracowań (Gorynia, Słodowa-Hełpa 2022a; 2022b):

Na sam koniec prowadzonych tutaj rozważań w kontekście przyszłości naszej cywilizacji warto postawić kilka istotnych pytań, odpowiedzi, na które są niezwykle ważne, ale też niełatwe. Czy deficyt globalnego dobra wspólnego może być zastąpiony przez wysiłki indywidualnych państw, choćby najpotężniejszych? Chociażby na przykładzie zwalczania i zapobiegania pandemii odpowiedź na to pytanie nie może być twierdząca. Oczywiście wydaje się, że informacja o pandemii powinna mieć charakter ogólnoświatowy, zastosowane środki prewencji powinny być skoordynowane w skali globu, podejmowane działania polityczne, a także środki ekonomiczne powinny być skoordynowane na poziomie globalnym (np. pomoc dla państw biedniejszych). Szczególnym przypadkiem noszącym część cech dobra wspólnego są w tym wypadku szczepionki przeciw wirusowi wywołującemu pandemię. Tylko zaszczepienie całej populacji światowej niezależnie od stanu zamożności zdaje się być jednym z warunków sine qua non uporańia się przez ludzkość z COVID-19 lub co najmniej zmniejszenia negatywnych konsekwencji.

Nasuwają się także kolejne pytania. Jak instytucjonalnie rozwiązać kwestię dobra wspólnego? Czy potrzebny albo nawet niezbędny jest „rząd światowy”, światowy system porządkowy, globalny wymiar sprawiedliwości? Jak rozwiązać kwestię przywództwa w skali świata? Czy wystarczy działalność organizacji międzynarodowych rozwijających współpracę we wszystkich najważniejszych płaszczyznach? Gdzie potencjalne korzyści płynące z istnienia dobra wspólnego są największe? (Gorynia 2022b).

Bibliografia

Publikacje zwarte i czasopiśmiennicze

- Banaszyk P., Deszczyński P., Gorynia M., Malaga K. (2021), *Przesłanki modyfikacji wybranych koncepcji ekonomicznych na skutek pandemii COVID-19*, „Gospodarka Narodowa”, (1), s. 53-86, <http://doi.org/10.33119/GN/132485> (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M. (2020), *Jak poradzić sobie z koronawirusem?*, „Rzeczpospolita” z dn. 2.04.2020 r., http://mariangorynia.pl/wp-content/uploads/Rzeczpospolita_04.2020.pdf (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M. (2021a), *Praktyczna filozofia pandemii*, „Rzeczpospolita” z dn. 3.06.2021 r., http://mariangorynia.pl/wp-content/uploads/Gorynia_Praktyczna_filozofia_pandemii_RZ_3.06.2021.pdf (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M. (2021b), *Przedsiębiorstwo w pandemii COVID-19 – siedem antynomii głównych*, [w:] *Ekonomia, kultura, wartości albo trzy oblicza roztropności*, red. E. Lechman, A. Marszk, P. Parszutowicz, M. Popowska, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk, s. 283-293.
- Gorynia M. (2021c), *Racjonalność i pandemia*, „Rzeczpospolita” z dn. 27.04.2021 r., http://mariangorynia.pl/wp-content/uploads/Gorynia_Racjonalnosc_a_pandemia_RZ_27.04.2021.pdf (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M. (2021d), *Will COVID-19 Kill Globalization?*, [w:] *COVID-19 and International Business*, red. M.A. Marinov, S.T. Marinova, Routledge, New York, s. 68-73.

- Gorynia M. (2022a), *Wojenne przebudzenie Zachodu*, „Rzeczpospolita” z dn. 9.03.2022 r., <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art35828971-marian-gorynia-wojenne-przebudzenie-zachodu> (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M. (2022b), *Czy możliwa jest ekonomia umiaru?*, „Bank”, nr 8, s. 102-105.
- Gorynia M., Mroczek-Dąbrowska K. (2020), *Brexit w cieniu pandemii*, „Rzeczpospolita” z dn. 3.11.2020 r., http://mariangorynia.pl/wp-content/uploads/Gorynia_Mroczek_brexit_w_cieniu_pandemii_RZ_03.11.2020.pdf (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M., Nowak J., Trąpczyński P., Wolniak R. (2022), *Globalization in a COVID-19 Afflicted World*, [w:] *International Business in Times of Crisis: Tribute Volume to Geoffrey Jone*, red. R. van Tulder, A. Verbeke, L. Piscitello, J. Puck, Emerald Publishing, Bingley, s. 379-395.
- Gorynia M., Słodowa-Helpa M. (2022a), *Dobro wspólne w pandemii*, „Rzeczpospolita” z dn. 31.01.2022 r., <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art32664921-gorynia-slodowa-helpa-dobro-wspolne-w-pandemii> (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M., Trąpczyński P. (2022b), *Pandemia i wojna rwa łańcuchy wartości*, „Rzeczpospolita” z dn. 31.05.2022 r., <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art36421511-gorynia-trapczyński-pandemia-i-wojna-rwa-lancuchy-wartosci> (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M., Trąpczyński P. (2022c), *Pocovidowe przesilenie w cieniu wojny – konsekwencje dla globalizacji*, „Obserwator Finansowy”, sierpień 2022, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/pocovidowe-przesilenie-w-cieniu-wojny-konsekwencje-dla-globalizacji/> (dostęp: 23.08.2022).

Strony internetowe

- Fiedor B., Gorynia M. (2021), *Marian Gorynia, Czy za kryzysy gospodarcze odpowiadają ekonomiści?*, [obserwatorfinansowy.pl](https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/czy-za-kryzysy-gospodarcze-odpowiadaja-ekonomisci/) z dn. 23.07.2021 r., <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/czy-za-kryzysy-gospodarcze-odpowiadaja-ekonomisci/> (dostęp: 5.08.2022).
- Gorynia M., Słodowa-Helpa M. (2022b), *Czy pandemię można rozumieć jako przejaw deficytu dobra wspólnego?*, [obserwatorfinansowy.pl](https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/czy-pandemie-mozna-rozumiec-jako-przejaw-deficytu-dobra-wspolnego/) z dn. 5.02.2022, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/czy-pandemie-mozna-rozumiec-jako-przejaw-deficytu-dobra-wspolnego/> (dostęp: 5.08.2022).